



Ogranicz zaufanie

bezpieczne WAKACJE

Jadąc samochodem powinieneś myśleć za innych kierowców. Nigdy nie wiadomo, czy z podporządkowanej nie wyskoczy jakiś pirat drogowy. Wówczas możesz mieć problem wyhamowaniem nawet przy prędkości 40 km/h.

► CZYTAJ ZA TYDZIEŃ



Łatwy wybór



Wybierajmy taki olej, który będzie **NAJLEPSZY DLA NASZEGO AUTA**

Bardzo często do warsztatów trafiają osoby, które nie wiedzą lub nie pamiętają, jaki olej został wcześniej nalany do silnika. Co wtedy?

Najlepiej jest dobrać olej o parametrach zgodnych z zaleceniami producenta – mówi Artur Błażej, specjalista technolog Orlen Oil. – Takie informacje zawarte są w książce obsługi samochodu. Wystarczy porównać parametry jakościowe i lepkościowe z tymi na etykietach opakowania z olejem.

Dobierając olej warto zastosować się do kilku zasad. Po pierwsze, w przypadku

starszych aut lub z dużym przebiegiem nie zaleca się stosowania olejów syntetycznych. Druga istotna sprawa, aby przechodząc z syntetycznego na mineralny bądź z mineralnego na syntetyczny przejściowo zastosować olej półsyntetyczny. Ważne jest także, aby nie zamieniać oleju o niskiej lub średniej klasie jakości, na klasy wysokie – grozi to rozszczelnieniem silnika. Podobnie w drugą stronę. W przypadku wymiany nie należy zamieniać oleju o wysokiej klasie jakości na olej o niskiej klasie, bo może to spowodować uszkodzenie silnika. **KUK**

► TRWA KONKURS PLASTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

Wygraj z „Echem Miasta”

Razem z Fundacją „Kierowca Bezpieczny” ogłaszamy konkurs dla osób w wieku 5-18 lat

Prace o temacie „Bezpieczne wakacje” rozpatrywane będą w kategoriach: przedszkola, podstawówki, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Na prace czekamy do 10 września pod adresem „Echo Miasta”, ul. Świętojań-

ska 38a/4, 81-372 Gdynia oraz e-mailem: bezpieczne.wakacje@echomiasta.pl. Rozstrzygnięcie 27 września na łamach gazety oraz na stronie www.echomiasta.pl. Czekają atrakcyjne nagrody!

Przypominamy, że na naszej stronie można wypełniać test badający skłonność do niebezpiecznych zachowań na drodze i otrzymać „Tarczę Bezpiecznego Kierowcy”. **KUK**

Znak daje znak

PRZEPISY. Nakazu, zakazu, ostrzegawcze, czy informacyjne – wszystkie są ważne i **mogą uratować życie**

Mariusz Kurzyk

mariusz.kurzyk@echomiasta.pl

Jaka jest najkrótsza definicja znaków drogowych? To uniwersalne symbole graficzne prawa o ruchu drogowym.

Nigdy na pamięć

– Każdy ze znaków ma swoje zadanie – tłumaczy komisarz Marcin Szyndler z wydziału prasowego Komendy Głównej Policji. – Wiadomo, że najmniej znajdziemy ich na autostradzie. Najwięcej będzie ich małych miastach. Kierunkowskazy, tablice informacyjne, zakazy... Jest taka jedna miejscowość na Mazowszu, gdzie na odcinku o długości 300, może 400 metrów jest ponad 40. Najróżniejszych.

Policjanci ostrzegają, że nie można lekceważyć znaków drogowych. Nawet wtedy, kiedy kierowcom wydaje się, iż doskonale znają trasę, bo bardzo często ją pokonują.

– Po prostu nie można jeździć „na pamięć” – mówią funkcjonariusze drogowi. I chociaż nie chcą dzielić znaków na te bardziej i mniej ważne to przyznają, że bezwzględnie należy przestrzegać wszelkich ograniczeń prędkości.

– Znaki nakazu i zakazu informują nas o największym zagrożeniu na drodze – przyznają.

Specjaliści twierdzą, że kierowcy, którzy potrafią czy-

tać znaki drogowe, jeżdżą znacznie bezpieczniej. Wiedzą, czy i kiedy mogą wyprzedzać, albo przyspieszyć.

– Po prostu znaki trzeba znać. Bezwzględnie. Ta wiedza może nas kosztować zdrowie, a nawet życie – zapewnia kom. Marcin Szyndler. – Wyobraźmy sobie, że kierowca jedzie bardzo szybko i ma ograniczoną widoczność z powodu deszczu lub mgły. Jeśli zabraknie jakiegoś

Lepiej, jeśli znaków jest za dużo niż za mało

znaku, np. o niebezpiecznym zakręcie, będzie myślał, że droga jest prosta. Wypada z drogi, bo na drodze zabrakło informacji.

Punkt – zwolnij

Dlatego właśnie dwa razy do roku policjanci robią tzw. jesienny i wiosenny przegląd dróg. Jeżdżą i sprawdzają oznakowanie oraz stan nawierzchni. Raz pokusili się o raport zbiorczy. Okazało się, że w Polsce jest 70 tys. miejsc, w których znaków brakuje, są nieczytelne, a nawet ustawione niezgodnie z przepisami. W takich sytuacjach oczywiście interwenują u zarządcy dróg.

Do 2003 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Auto-

strad ustawiała specjalne tablice w miejscach, gdzie dochodziło do największej liczby wypadków.

– Na drogach krajowych administrowanych przez nas znajduje się obecnie, aż 99 „czarnych punktów” – mówi Andrzej Maciejewski, rzecznik prasowy GDDKiA w Warszawie. – W całej Polsce, na drogach wojewódzkich, jest jeszcze kilka innych miejsc oznakowanych w podobny sposób. Badania przeprowadzone na nasze zlecenie wykazały tylko pewną „skuteczność” stosowania czarnych punktów.

Okazało się bowiem, że punkty działają tylko na niektórych kierowców. Najmniejszą skuteczność oddziaływania mają na osoby, które wielokrotnie przejeżdżają tym odcinkiem drogi. Policjanci przyznają jednak, że takie tablice działają na wyobraźnię i poprawiają bezpieczeństwo.

Zadbaj sam

– Ponad 90 proc. wypadków wynika z błędów kierowcy, najczęściej umyślnych. I nie mam tutaj na myśli tego, że ktoś specjalnie powoduje takie zdarzenie, ale po prostu lekceważy przepisy o ruchu drogowego – dodaje komisarz Marcin Szyndler.

Pamiętajmy jednak, że chociaż przestrzeganie znaków jest ważne, to duży wpływ na nasze bezpieczeństwo ma także przygotowanie auta do podróży. ■



Znaki drogowe nie są ustawiane bez celu. NAUCZYMY SIĘ JE CZYTAĆ

REKLAMA
0070142/D

PARTNERZY
AKCJI

AutoMapa®



Platinum
MOTOR OIL

